

26.09.2017

**INFORMACJA PRASOWA****Mistrzostwo Polski Młodzików dla Karola Pasiewicza**

W ostatni piątek i sobotę na deszczowym Kartodromie Bydgoszcz rozstrzygnięto kartingowe Mistrzostwa Polski Młodzików rozgrywane w ramach Współzawodnictwa Sportowego Dzieci i Młodzieży. Karol Pasiewicz z Łodzi sięgnął po mistrzostwo kraju w kategorii Mini Rok, nokautując rywali w biegach wyścigowych.

11-latek zaprezentował wyjątkowe tempo wyścigowe, jak przystało na świeżo upieczonego mistrza Włoch Rok Cup Italia. O ile w piątkowych kwalifikacjach najszybsze okrążenie złożył Piotr Czaja, to w pierwszym wyścigu finałowym Pasiewicz szybko objął prowadzenie na przesycającym torze. Przewaga na mecie była bardzo wyraźna, ponieważ Karol na metę wjechał o prawie 5 sekund szybciej od wiceliderującego Damiana Mazurka, a i tak w końcówce jechał delikatniej, schładzając deszczowe opony w kałużach (dla zaoszczędzenia ich na dalszą rywalizację). W drugim finale łódzki kierowca zespołu V-Kart ponownie okupował pierwszą lokatę, ostatecznie dzieląc podium z Julianem Śmiechowskim i Damianem Mazurkiem.

W sobotę nadzieję na pokonanie Karola miał były kolega z zespołu, Maciej Banaś. Mimo wygranej czasówki, nie udało mu się długo utrzymać Pasiewicza za sobą przez wypadnięcie z trasy. Łodzianin pewnie wygrał bieg przed Kamilem Grabowskim. Zaoszczędzone deszczówki z pierwszego dnia przydały się w sobotnim głównym finale, gdzie zaczęło mocniej padać. Karol pewnie wypracowywał przewagę nad resztą stawki, ale na jednym z zakrętów zaliczył przygodę. Wyjazd na trawę nie spowodował jednak nawet utraty prowadzenia. W obliczu kłopotów również innych rywali Pasiewicz wjechał na metę z ponad 9-sekundową przewagą i z przytupem przypieczętował tytuł Mistrza Polski Młodzików.

- Jestem bardzo szczęśliwy z kolejnego trofeum w tym super sezonie, szczególnie, że to mistrzostwo Polski - powiedział Karol Pasiewicz. - Udało się to, mimo uślizgu tylna osi i wycieczki w trawę. Warunki były trudne dla wszystkich i ostatecznie udało mi się wygrać komplet wyścigów, choć w kwalifikacjach byłem drugi. Wygrane sprawiają, że czuję się pewniej. Przyznam, że byłem dość wyluzowany. Zaliczyłem w tym roku dużo kilometrów, dzięki temu są sukcesy. Teraz nie mogę doczekać się finału światowego Roka, na który pojedę dzięki moim partnerom z branży spawalniczej Kempipi, Hypertherm, Viktoria oraz sklepowi z akcesoriami do sportów motorowych Motorsporter.com.

11-letni kierowca z Łodzi we wszystkich seriach, w jakich startował w tym roku plasował się najniżej na 2. miejscu w końcowej klasyfikacji. O podtrzymanie tej passy może być niezwykle ciężko, ponieważ sezon zwieńczy Rok Cup International Final (11-14 października) na słynnym torze w Lonato. Pasma tegorocznych sukcesów w Polsce i we Włoszech naturalnie stawia go jednak w gronie kierowców, którzy mogą być w stanie powalczyć o zwycięstwo w międzynarodowej stawce.

Więcej informacji o Karolu Pasiewiczzu można znaleźć na jego oficjalnej stronie internetowej